

# Wiersz o szukaniu



TADEUSZ GAJCY

## *Wiersz o szukaniu*

Ile rąk, ile spojrzeń  
ile melodii trzeba w śnie —

Nie wiem ja i ty nie wiesz  
i nikt wiedzieć nie może,  
ile rąk, ile spojrzeń  
ile melodii —

kto wie?

Czy na lodydze z zapachu i barwy,  
czy na liściu płaskim, który wyrzeźbił wiatr  
i czy naprawdę zielonym blaskiem, czy naprawdę —  
przez jedną chwilę czy przez wiele lat?

A przez westchnienia leniwych żmij  
zwiniętych płasko w księżycowej mgle,  
a przez usta syczące jeżyn,  
a przez kwiaty wysokie i prężne  
iść źle.

Sen, Błądzenie

Więc śpij —

Czy wcześniej czy później nocą ci się przyśni  
koronkowy fosforyczny kształt —  
Nikły płomyk leśny biały sen wyciśnie  
i obudzisz się z otwartą dłonią, jakbyś zerwać i pogonić chciał.

Więc śpij —

Pożeglujesz powiekami wstecz  
i ramiona wyrzucisz za krawędź —  
a tam — z puchu księżycowych mlecz  
tańczy w igłach drzew chwiejnych i barwnych.

Kwiaty

Mchy spienione suną jak obłoki  
przygwożdżone lodygami grzybów —  
nie odróżnisz — płomyk jest podobny  
do małych owadów nieżywych.

Pożeglujesz powiekami naprzód  
i ramiona utulisz jak dziecko —  
może zawołasz do kwiatu, lecz nie odpowie ci na to —  
i zapłaczesz  
w księżycowym mleczu.

Ale to nic, tak trzeba,  
 tak trzeba, abyś nie wiedział  
 ile rąk, ile spojrzeń  
 ile melodii w śnie —  
 aby znaleźć, aby dotrzeć  
 i oprzeć powieki najprościej  
 o koronkowy fosforyczny kształt.

Więc śpij —

Przecież nikt wiedzieć nie może,  
 a ty byś chciał?

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gajcy-wiersz-o-szukaniu>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).